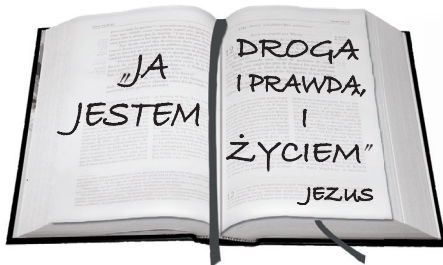


MOJA PARAFIA



Nr: 1188
17/12/2017

3. NIEDZIELA ADWENTU



EWANGELIA:
J 1, 6-8. 19-28

„Jestem głosem, który woła na pustyni”.



Ewangelia raz jeszcze stawia nam przed oczy postać Jana Chrzciciela, pełnego pokory. Na pytanie kapłanów i lewitów: „Kim jesteś?”, odpowiada: „Jestem głosem, który woła na pustyni”. Mógł bowiem ludzi w błąd wprowadzić i być uważany za Mesjasza, a jednak otwarcie wyznał: „Nie jestem Chrystusem”. Nie jest również prorokiem. To kim jest (był)? Tym kim Bóg chciał. Przygotowywał ludzi na przyjście Mesjasza. Chrzczył wodą i „nie był godny rozwiązać Mu (Jezusowi) rzemyka u sandałów”. Pokora! Żadna zasługa Jana nie może się równać z zasługą, jaką zdobył przez swoje upokorzenie się. Czy słowa skierowane do kapłanów i lewitów: „Wśród was jednak pojawił się Ten, którego wy nie znacie”, nie są czasami aktualne dziś? Zastanowię się: Czy dobrze znam Jezusa? Czy przygotowałem się do właściwego przeżycia świąt Jego narodzenia?

Adam Żak

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Wyrażenie „niebo i ziemia” w Piśmie Świętym oznacza wszystko, co istnieje – całe stworzenie”.

PUSTE MIEJSCA PRZY STOLE

Stół. Mebel w domu specjalny, rodzinny, łączący. Już za tydzień będzie nakryty szczególnie uroczyście: opłatek, świeca, siano pod białym obrusem.

Wokół niego tylu nas, ilu udało się dotrzeć na rodzinne świętowanie.

Radosna terazniejszość przetkana wspomnieniami. Podekscytowana młodzież wśród swoich, nutka nostalgii odczuwana przez starszych – pamiętających bliskich, z którymi nie usiądzie się razem.

W tradycji wieczoru wigilijnego, wśród wielu jej elementów, są także:

pozostawienie pustego miejsca przy stole i kolędowanie.

Czas do Pasterki pozwala nacieszyć się: kolędami, pastorałkami, pieśniami; tym bardziej, że śpiewamy je wspólnie.

Co roku czekam niecierpliwie na jedną z najbardziej ulubionych, ze słowami: „Puste miejsca przy stole” (Zbigniew Preisner – muzyka, Szymon Mucha – słowa).

„...Przyjdź na świat
By wyrównać rachunki strat
Żeby zająć wśród nas
Puste miejsce przy stole

*Jeszcze raz
pozwól cieszyć się dzieckiem w nas
I zapomnieć, że są
puste miejsca przy stole...”*

Te słowa mają szczególną wagę w naszej obecnej codzienności, która charakteryzuje się rozrzuceniem rodzin, nieraz do różnych daleko położonych krajów. To sprawia, że wielu z nas pozostaje, przez brak możliwości bycia razem, samotnymi. Niejednokrotnie są blisko nas. Mogą być razem z nami.

Myślę: Jak dobrze, że ON z nami jest. Jak dobrze „zapomnieć, że są puste miejsca przy stole”.

Michał Jakaczyński

POD CHOINKĘ

Kończy się Rok Brata Alberta. 25 grudnia minie 101 lat od jego śmierci.

Niedawno natrafiłem na świeżo wydaną, bardzo ciekawie napisaną, biografię Świętego (Natalia Budzyńska, Brat Albert, Wydawnictwo Znak, Kraków 2017).

Wydarzeniami z życia Adama Bernarda Chmielowskiego można by obdarować parę osób.

Poznając jego patriotyczną młodość, twórcze artystycznie wejście w dojrzałość oraz pełne miłości oddanie się, by pomagać tym, co przestali liczyć na jakiegokolwiek dobro w życiu, zrozumiałem, że obdarzenie go podziwem i szacunkiem to zbyt mało.

Tak jak trudne i biedne (proteza po amputacji nogi, częste niedożądanie), tak jego życie było również piękne.

W malarstwie był wyrocznią. Z powagą słuchano go w czasie spotkań elity artystycznej.

Wreszcie podjął decyzję życia: pomoc biednym.

Zamieszkał wśród nich, by z tego poziomu życia pomagać im, dostrzec możliwości podźwignięcia się.

To książka o wielkości miłości, którą niezłomny Człowiek niezłomnej wiary niesie w imieniu Boga potrzebującym. Barwna, pełna akcji. Taka jak życie Brata Alberta.

Z przyjemnością umieszczę ją pod choinką, jako prezent dla dorastającego wnuka.

Michał Jakaczyński



ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

*„Tchnienie Ducha Świętego było wielkim darem,
jaki Zmartwychwstały ofiarował swoim uczniom w wieczór niedzieli paschalnej.
Również w niedzielę, pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu,
Duch zstąpił z mocą na Apostołów zgromadzonych razem z Maryją”.*

POTRZEBY A PRAGNIENIA

Każdy z nas ma: potrzeby i pragnienia. Obie te rzeczywistości złożył w nas Bóg. Pierwsza bardziej wiąże nas z ziemią, druga – z niebem.

Życie często upływa nam na trosce o potrzeby. Ich zaspokajanie dla wielu stanowi sens i cel życia. Łatwiej jest nam je uchwycić, szybciej dają się zaspokajać (przynajmniej na jakiś czas).

Zaspokajanie potrzeb to główny cel ekonomii, która nie tylko to czyni, ale także podtrzymuje je i pomnaża. Wciąż kreuje się nowe potrzeby. Czasem stają się one tak ważne, że człowiek w praktyce nieraz definiuje się przez to, jakie ma potrzeby i na ile je zaspokaja. To stanowi o jakości jego życia: smutku bądź radości. Dlatego często się dziś ludziom wydaje, że ekonomia winna stać w centrum uwagi. Gorzej jest z potrzebami emocjonalnymi, psychicznymi, duchowymi...

Potrzeby są tym, co nas wszystkich łączy. Każdy człowiek ma podobne podstawowe potrzeby cielesne i psychiczne. Różnią nas od siebie pragnienia. To właśnie dzięki pragnieniom wiemy, kim jesteśmy gdzieś głęboko w sobie. Pragnienia to sprawa ducha. To bardzo głębokie poruszenia, które konstytuują szczególność nas jako osób. Chodzi o różnie rozumiane i przeżywane pragnienia prawdy, dobra, piękna, miłości, służby i innych wartości.

Pragnienia często są przytłumione przez potrzeby, dlatego potrzebują ciągłego pielęgnowania. Pragnienia są ciche i delikatne, dają pokój. Mocne i hałaśliwe potrzeby wprowadzają niepokój, zawsze pierwsze dobijają się do naszej świadomości. Czasami całkiem ją dominują – i to nieraz na całe życie. Pragnienia zaś przebijają się tylko w szczególnych momentach, w chwilach ciszy, głębszej modlitwy, jakichs wybijających nas ze zwykłego rytmu życia wydarzeń. Niestety, gubią się

nam. A nawet jeśli je uchwycimy, nie wiemy, co z nimi robić.

O pragnienia trzeba dbać. O tęsknoty swojego serca trzeba się troszczyć. Konieczna jest świadoma decyzja i zaangażowanie. Pielęgnowaniu pragnień i duchowych tęsknot bardzo sprzyja modlitwa serca. Ona stwarza w nas przestrzeń płodnej ciszy. Cisza jest matką rodzącą pragnienia i ich pokarmem. Z ciszy wyłaniają się nasze najbardziej osobiste tęsknoty. Te, które w różnych momentach się jakoś przebijały, ale które gdzieś nam ciągle ginęły. Codzienne stawanie przed Bogiem w ciszy i spokoju jest bardzo dobrym sposobem troszczenia się o tę najbardziej osobistą przestrzeń. Ekonomia nie jest już najważniejsza. Potrzeby przyjmują rozsądne rozmiary. Człowiek odnajduje siebie i pokój wewnątrz.

Potrzeby i pragnienia muszą znaleźć właściwe miejsce w naszym życiu. Zaskakująco skuteczną pomocą jest cicha prosta modlitwa.

opr.
Jadwiga Kulik

DZIĘKUJEMY ZA GODZINĘ ŁASKI

Późnym porankiem, w dzień Matki Niepokalanej (8 grudnia), wybrałem się do jednego z radoskich kościołów o imieniu Matki Bożej. Taka mała prywatna pielgrzymka. Akurat miała być sprawowana Najświętsza Ofiara. Rozmyślając o pięknie Maryi, o Jej wolności od grzechu, o Jej blasku i niewinności – zapragnąłem przystąpić do sakramentu pokuty. Akurat kapłan do konfesjonatu nie przychodził... Oddałem się pokornej modlitwie. Trwała ona dość długo. Msza święta rozpoczęła się, napełniając świątynię wonią misterium, a ja trwałem w półmroku tylnej nawy na prywatnej modlitwie...

Potem w ciszy bocznej kaplicy rozpocząłem rozważanie świętego różańca. Trochę szkoda, że brak kapłana z sakramentalną posługą. A już trochę późno, czas wracać...

Udaje się jednak spotkać kapłana i poprosić o spowiedź. Spowiedź piękna i głęboka. Taka, jakiej zawsze by się chciało...

Kłękam do dziękczynienia. Nie zdążam spojrzeć na Tabernakulum i Niepokalaną, a rozkołusują się kościelne dzwony!!! Moja dusza czysta, piękna, i jak gdyby tymi dzwonami Bóg chciał mi przypomnieć, że niebo się cieszy, że żyję dla nieba. Nie ma się co już spieszyć...

Bijące dzwony na Anioł Pański akurat 8 grudnia przypominają, że rozpoczyna się Godzina Łaski. Jakież wielkie to łaski po oczyszczeniu i zanurzeniu w sakramencie pojednania!

Zbliża się godzina 13. Z kościołów wychodzą dosyć duże grupy ludzi. Z naszej młodzianowskiej świątyni także. Było trzeba otworzyć kościół Królowej Apostołów, bo kaplica Świętej Rodziny byłaby za mała. Co za radość! To była precudna modlitwa! Zawierzyliśmy w niej wszystkie troski o losy naszej Ojczyzny i świata. Te 60 minut było niezwykle podniosłe.

cb

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Rodzina przechodzi głęboki kryzys kulturowy,

podobnie jak wszystkie wspólnoty oraz więzi społeczne.

W przypadku rodziny kruchość więzi staje się szczególnie poważna, ponieważ chodzi o podstawową komórkę społeczeństwa, o miejsce, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę”.



CHRYSTUS ZA NAMI TĘSKNI

Był wtorek, 28 listopada. O godz. 17⁰⁰ w naszym kościele Matki Bożej Królowej Apostołów rozpoczęła się Msza święta oraz Adoracja z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie, której przewodniczył o. Józef Witko OFM (franciszkanin).

Wybrałam się i ja na tę modlitwę. Z domu wyszłam wcześniej, aby mieć miejsce siedzące. Pewien wiek ma swoje prawa. W kościele byłam o godzinie 16³¹. Spod chóru dostrzegłam, że miejsc wolnych jest jeszcze sporo. Dobra nasza. Ale później na ławkach zauważyłam wiele toreb, które oznaczały, że miejsca są zarezerwowane. Udało mi się jednak gdzieś wcisnąć.

Ojciec Józef pięknie mówił o MIŁOŚCI. Czy o taką miłość Bogu chodzi – zaborczą? Kocha nas do szaleństwa i chce mieć nas tylko dla Siebie...

Komunia święta – ogromny tłum ludzi do Stołu Pańskiego się ciśnie. Czekam cierpliwie. CHLEBA dla wszystkich wystarczy. Rozważam w sercu: niemal wszyscy obecni w kościele (a kościół był wypełniony po brzegi) przystępują do Komunii świętej. To piękne świadectwo. Czy z taką wiarą chcemy KARMIĆ SIĘ BOGIEM przez całe życie?

A potem Adoracja Najświętszego Sakramentu. O. Józef zachęca, aby

nie zagadać Jezusa, pozwolić Mu mówić, pozwolić się sobie do Jezusa przytulić. Ale miałam radość w sercu! Jezus obecny wśród swojego ludu uzdrawia. Przywraca ślepemu wzrok, przebacza, wypędza złe duchy. Tłum wokół Niego wielki jak dawniej, przed dwoma tysiącami lat... Aż tak Go kochamy? Raz, drugi, pomyślałam: Chrystus codziennie czeka w Eucharystii. Też będzie uzdrawiał, przebaczał, będzie za nami tęsknił... Przyjdziemy?

Chrystus po Zmartwychwstaniu jest nieustannie obecny pośród nas. Nie muszę więc niecierpliwie czekać na kolejny przyjazd o. Józefa. Nie muszę szukać wolnego miejsca w kościele. Ono zawsze tam dla mnie jest.

Jadwiga Kulik

**SPOWIEDŹ PRZEDŚWIĄTECZNA W NASZYM KOŚCIELE
20-23 GRUDNIA OD GODZ. 17¹⁵.**



17 grudnia 2017r. - NIEDZIELA

Imieniny: Łukasza, Jolanty
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 61, 1-2a. 10-11
PSALM: Łk 1, 46b-48. 49-50. 53-54
2. czytanie: 1 Tes 5, 16-24
EWANGELIA: J 1, 6-8. 19-28

18 grudnia 2017r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Laury, Bogusława
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Lb 24, 2-7. 15-17a
PSALM 25, 4-5. 6 i 7bc. 8-9
EWANGELIA: Mt 21, 23-27

19 grudnia 2017r. - WTOREK

Imieniny: Urbana, Gabrieli, Dariusza
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Sdz 13, 2-7. 24-25a
PSALM 71, 3-4a. 5-6b. 16-17
EWANGELIA: Łk 1, 5-25

20 grudnia 2017r. - ŚRODA

Imieniny: Bogumiły, Dominika
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 7, 10-14
PSALM 24, 1b-2. 3-4b. 5-6
EWANGELIA: Łk 1, 26-38

21 grudnia 2017r. - CZWARTEK

Imieniny: Tomasza, Jana, Honoraty
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: So 3, 14-17
PSALM 33, 2-3. 11-12. 20-21
EWANGELIA: Łk 1, 39-45

22 grudnia 2017r. - PIĄTEK

Imieniny: Zenona, Bożeny
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Sm 1, 24-28
PSALM: 1 Sm 2, 1bcde. 4-5. 6-7. 8abcd
EWANGELIA: Łk 1, 46-56

23 grudnia 2017r. - SOBOTA

Imieniny: Sławomira, Wiktorii
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ml 3, 1-4. 23-24
PSALM 25, 4-5. 8-9. 10 i 14
EWANGELIA: Łk 1, 57-66

1. Dzisiaj przy wyjściu z kościoła możemy wesprzeć rodziców Kuby – ucznia szóstej klasy naszej Szkoły Podstawowej nr 9. Kuba jest po operacji usunięcia nowotworu mózgu i dzielnie walczy o życie. Jego leczenie jest bardzo kosztowne. Składamy serdeczne „Bóg zapłać” za każdy dar serca.
2. Dzisiaj o godz. 13⁰⁰ Msza święta dla młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania i ich rodziców.
3. Nowenna do Dzieciątka Jezus dziś o godz. 17²⁰, w tygodniu – podczas Rorat o godz. 6⁰⁰, a w przyszłą niedzielę podczas Mszy świętej o godz. 13⁰⁰.
4. Roraty dla dzieci od poniedziałku do środy o godz. 16⁴⁵. Zakończenie Rorat dla dzieci w środę.
5. Spowiedź przedświąteczna w naszym kościele od środy do soboty od godz. 17¹⁵.
6. W przyszłą niedzielę, Czwartą Niedzielę Adwentu, Wigilia Bożego Narodzenia. Zgodnie z wielowiekową tradycją zachęcamy, by w tym dniu powstrzymać się od spożywania pokarmów mięsnych. W Wigilię nie będzie wieczornego Nabożeństwa i Mszy świętej o godz. 18⁰⁰.
7. W tym roku ojcowie ministranci nie rozprawdzają opłatków wigilijnych do wszystkich rodzin naszej parafii. Poświęcone opłatki można w naszej parafii nabywać w zakrystii i kancelarii, a dzisiaj także w przedsionku kościoła.
8. Młodzież oazowa oraz ministranci i lektorzy rozprawdzają w przedsionku wigilijne sianko. Złożone ofiary są przeznaczone na wakacyjne rekolekcje dzieci i młodzieży.
9. W ubiegłą niedzielę składaliśmy ofiary do puszek na pomoc Kościołowi katolickiemu na Wschodzie. Jest to pomoc przede wszystkim dla naszych Rodaków wywiezionych niegdyś na dalekie tereny Syberii, Kazachstanu, Armenii, Mołdawii, Gruzji i innych republik post-sowieckich. Naszym Rodakom aktualnie posługuje tam 250 księży diecezjalnych, 320 księży zakonnych, 360 sióstr i 23 braci zakonnych z Polski. Ze złożonych ofiar realizowane są różne projekty związane z budową i remontami kościołów, zakupem paramentów liturgicznych, a także finansowane są wyjazdy dzieci i młodzieży oraz organizowana pomoc charytatywna najbardziej potrzebującym – starszym, samotnym – w postaci żywności czy leków. Polacy, którzy niegdyś przymusowo zostali wywiezieni w dalekie strony, ciągle kultywują wiarę katolicką, polski język oraz polską tradycję. Dziękujemy wszystkim za złożone ofiary.



Zapraszamy na ostatnie Roraty!
Dorosłych i młodzież
- od poniedziałku do soboty o godz. 6⁰⁰
Dzieci - od poniedziałku do środy o godz. 16⁴⁵.